

Podsumowując — celem organizowanego sympozjum miało być odsłonięcie prawdziwszego oblicza XIX-wiecznej Syberii. I to się udało, bo już podczas obrad za słuszną uznana została teza, że to nie w XIX wieku i nie za sprawą twórczości romantycznych poetów, którzy nie doświadczyli sytuacji zesłania, ukształtowany został wyobrażeniowy mit Syberii infernalnej. A stało się to sporo wcześniej, bo już wiek XVIII może się pochwalić taką sybirską mitologią.

Małgorzata Cwenk

*Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo historyczne.
Międzynarodowa sesja naukowa,
(Toruń 19 grudnia 2013)*

Kontakty naukowe polsko-białoruskie ciągle pozostają mało znanym fragmentem dialogu, jaki toczą nasze środowiska naukowe z partnerami z zagranicy. Nie mają wprawdzie jeszcze takiej tradycji i dorobku jak na przykład w przypadku relacji polsko-niemieckich, ale tym bardziej ich rozwój uznać należy za pozytywne zjawisko. Uczestnikami owego dialogu są również historycy i archiwiści z obu krajów. Wspólna historia, której dziedzictwo — mimo zniszczeń w okresie wojen i komunizmu — jest bogate i różnorodne, staje się punktem wyjścia do wspólnych działań. Wśród nich mieści się również projekt, realizowany wspólnie przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu i Ministerstwo Spraw Zagranicznych (Departament Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej), zapewniające tak istotne finansowe wsparcie tego przedsięwzięcia. Już od 2010 roku dzięki pomocy MSZ odbywają się cykliczne polsko-białoruskie spotkania i konferencje naukowe, których miejscem jest Mińsk lub Toruń. Ich uczestnicy, dyskutując nad potrzebami badawczymi, wskazali na konieczność ustalenia bazy źródłowej, jaką dysponują naukowcy w obu krajach. Nie jest ona bowiem w pełni znana i wykorzystywana. W Polsce niewiele wiadomo o materiałach przechowywanych w białoruskich archiwach i bibliotekach, a odnoszą się do dziejów Polski i Polaków na tym obszarze. W tej konstatacji upatrywać należy genezy projektu, którego pierwsze efekty przedstawiono na konferencji w Toruniu w końcu 2013 roku. Zaprezentowano na niej przygotowane wspólnie wydawnictwo pt. *Polska–Białoruś. Wspólne dziedzictwo historyczne. Przewodnik po materiałach archiwalnych 1918–1939*. Jest to pierwszy tom planowanej serii publikacji pomocniczych dla badaczy. Zawiera informacje o dokumentach wytworzonych po 1918 roku przez władze, instytucje i organizacje, działające w województwach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej, a przechowywanych obecnie w obwodowych archiwach państwowych w Grodnie i Brześciu. Jest to wyjątkowe wydawnictwo. Strona białoruska do tej pory przygotowała tylko jedną taką publikację. Był nią informator przygotowany z niemieckimi partnerami, który dotyczył czasów okupacji niemieckiej ziem białoruskich (wydanie dwujęzyczne — przygotowane po niemiecku i rosyjsku: *Dokumente zur Geschichte des Zweiten Weltkrieges in den Staatsarchiven der Republik*

Belarus 1941–1945. Ein Nachlagewerk, Dresden-Minsk-Graz 2003). Zaprezentowany w Toruniu inwentarz ma na razie tylko polską wersję. Istnieje w klasycznej postaci papierowej, a także jako portal internetowy. Niedługo gotowa będzie jego edycja białoruskojęzyczna. Eksploracja kolejnych archiwów białoruskich, jak też — być może (wszystko zależy od pozyskania dalszego finansowania) — poszerzenie chronologicznego zakresu prac, objęcie nimi również bibliotek i muzeów mogłyby doprowadzić do stworzenia wyjątkowej bazy informacyjnej dla badaczy różnych specjalności.

O wadze i możliwościach takich działań bez wątpienia przekonywały również wystąpienia przedstawione w trakcie sesji naukowej. Otworzyła ją prezentacja projektu, której dokonała Katarzyna Kiliszek. Referentka przybliżyła słuchaczom stronę organizacyjną projektu, problemy metodologiczne, zakres kwerendy, która objęła ponad 1000 zespołów. Kwerendy w archiwach wykonali historycy białoruscy: prof. dr hab. Aleksander Smalianczuk (Grodno) i prof. dr hab. Aleksander Wabiszczewicz (Brześć). Całość koordynowała dr Ewa Rosowska, która jest też redaktorem naukowym przewodnika. W wyniku kwerendy stworzono około 1800 rekordów wpisanych do elektronicznej bazy wyszukiwującej. Jest ona dostępna pod adresem: <http://archiwa.gov.pl/wspolne-dziedzictwo/index.html>.

W kolejnej części sesji znalazły się interesujące wystąpienia czterech historyków z Polski i Białorusi. Traktowały one o wybranych problemach zachowania i udostępnienia, a także naukowego znaczenia archiwaliów z okresu II RP, przechowywanych na Białorusi. Profesor A. Wabiszczewicz przedstawił historię archiwum brzeskiego i przechowywanych w nim zbiorów polskich. Placówka ta powstała w początkach 1940 roku, zarządzał nią NKWD. W połowie 1941 roku przechowywano tu pół miliona jednostek archiwalnych, zwiezionych z różnych zlikwidowanych polskich urzędów i instytucji. Wykorzystywano je w działaniach represyjnych. Na podstawie tych materiałów stworzono 2,2 tys. teczek osób uznanych za wrogie władzy radzieckiej. W czasie okupacji niemieckiej około 30 tys. jednostek zostało zniszczonych, około 20 tys. wywieziono do Rzeszy. W latach 50. rozpoczęto opracowywanie akt, wtedy też dokonano częściowego brakowania. Po 1988 roku rozpoczął się proces odtajniania tych akt i ich udostępniania badaczom. Do najcenniejszych należą zespoły urzędu wojewódzkiego, akta starostw, policji państwowej, obozu w Berezie Kartuskiej, materiały dotyczące rozwoju oświaty, repatriacji z ZSRR, wyborów do sejmu. Są tu również akta gmin żydowskich. Zasób ten jest wyjątkowy nie tylko w odniesieniu do wschodnich województw II RP, lecz także całej ówczesnej Polski. Doktor Ewa Rosowska przedstawiła swoje wyniki badań nad postępowaniem władz radzieckich z materiałami przechowywanymi w polskich urzędach i instytucjach na obszarach anektowanych. Zapoznała słuchaczy z przebiegiem akcji koncentrowania dokumentów przez NKWD, przemieszczaniem części archiwaliów w głąb ZSRR i stratami, do których doszło. Wynikały one zarówno z polecenia niszczenia części materiałów (zwłaszcza na niższych szczeblach administracji), jak i późniejszych działań wojennych. Wskazała na trudności, z jakimi się borykano (brak odpowiednich pomieszczeń, specjalistów władających językiem polskim, rozproszenie materiałów). Doktor hab. Piotr Cichoracki (Wrocław) na przykładzie akt Urzędu Wojewódzkiego Poleskiego pokazał, jaką wartość badawczą mają materiały z archiwów białoruskich. Jego zdaniem są one cenne ze względu

na wielkość zespołu (4. miejsce w skali zachowanych jednostek tego typu), bardzo duży stopień zachowania, pozwalający na wielostronną analizę, a także różnorodność materiału przedstawiającego liczne aspekty życia społeczno-politycznego. Jest to pierwszorzędny zasób dla badacza regionu poleskiego. Ma również wielkie znaczenie dla historyków badających kluczowe zagadnienia dziejów II RP, między innymi: politykę narodowościową, problemy bezpieczeństwa wewnętrznego, migracje oraz historię administracji państwowej i jej kadr. Na podstawie tego materiału staje się możliwe uzupełnienie dziejów różnych obozów politycznych II RP, głównie sanacji. Referent podkreślił też dobre warunki lokalowe oraz wsparcie ze strony pracowników muzeum. Doktor Anatolij Wialiki przybliżył zasady udostępniania materiałów z okresu II RP w białoruskich archiwach. Podkreślił, że w archiwach państwowych obowiązują obecnie ogólne zasady, materiały są udostępniane badaczom zagranicznym bez przeszkód. Dzięki temu dokumenty, które w czasach radzieckich spoczywały w zamkniętych zespołach, mają teraz szansę wejść do naukowego obiegu. Wyjątkiem są materiały w wydziałach specjalnych, które nadal są utajnione także dla badaczy białoruskich. Nie wiadomo przy tym dokładnie, jakie materiały z dziejów II RP są jeszcze objęte taką klauzulą.

Toruńska konferencja była doskonałym forum zaprezentowania możliwości badawczych związanych z zasobami archiwów białoruskich, o których wiedza w Polsce nawet wśród historyków międzywojnia jest niewielka. Pokazała również, jaki potencjał i możliwości ma współpraca historyków i archiwistów z obu krajów.

Małgorzata Ruchniewicz

Odsłonięcie pomnika Bronisława Piłsudskiego w Japonii

Dnia 19 października 2013 roku, przy pięknej słonecznej pogodzie, w Muzeum Ajnów w Shiraoi, w południowo-zachodniej części wyspy Hokkaido odbyła się uroczystość odsłonięcia popiersia Bronisława Piłsudskiego (1866–1918). Ten wybitny i bardzo ceniony w świecie etnograf badał kultury ludów Dalekiego Wschodu, a przede wszystkim język i kulturę Ajnów zamieszkujących Sachalin i Hokkaido, najdalej na północ wysuniętą wyspę Japonii. W Shiraoi Piłsudski przebywał w sierpniu 1903 roku, prowadząc badania wspólnie z Wacławem Sieroszewskim (1858–1945), również etnografem, a także autorem wielu książek o Japonii.

Inicjatywa uwiecznienia działalności Piłsudskiego na Hokkaido powstała kilka lat temu, a jej realizacja możliwa była ostatecznie dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz wsparciu Ambasady RP i Instytutu Polskiego w Tokio.

W wydarzeniu wzięło udział kilkadziesiąt osób z Polski i Japonii. Stronę polską reprezentowali między innymi: minister kultury i dziedzictwa narodowego RP Bogdan Zdrojewski, ambasador RP w Japonii Cyryl Kozaczewski, dyrektor Instytutu